

Benedykt XVI

Dzisiejszy świat potrzebuje nadziei : przemówienie na placu Hiszpańskim : (Rzym, 8 grudnia 2011 r.)

Salvatoris Mater 14/1/4, 297-299

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Matko Miłosierdzia,
Bądź pozdrowiona, Matko Odkupiciela;
Bądź pozdrowiona, chwalebna Dziewico;
Bądź pozdrowiona, nasza Królowo!
Królowo Nadziei,
Ukaż nam oblicze Twojego Boskiego Syna;
Prowadź nas drogami świętości;
Obdarz nas radością tych, którzy potrafią
Powiedzieć Bogu «tak»!
Królowo Pokoju,
Spełnij najszlachetniejsze pragnienia młodzieży
Afryki;
Napełnij spragnione serca sprawiedliwością,
pokojem i pojednaniem;
Spełnij nadzieje dzieci, ofiar głodu i wojny!
Królowo Sprawiedliwości,
Wyjednaj nam miłość synowską i braterską;
Wyjednaj nam, abyśmy byli przyjaciółmi biednych
i maluczkich;
Wyjednaj ducha braterstwa dla narodów ziemi!
O pani Afryki,
Wyjednaj u swojego Boskiego Syna uzdrowienie
dla chorych, pocieszenie dla uciskanych,
przebaczenie dla grzeszników;
Wstawiaj się za Afryką do swojego Boskiego Syna;
i wyjednaj zbawienie i pokój dla całej ziemi!
Amen.

Przemówienie na placu Hiszpańskim
(Rzym, 8 grudnia 2011 r.)⁷

Dzisiejszy świat potrzebuje nadziei

Drodzy bracia i siostry!

Wielkie święto Maryi Niepokalanej co roku gromadzi nas tutaj, na jednym z najpiękniejszych placów Rzymu, aby złożyć Jej hołd – Matce Chrystusa i naszej Matce. Serdecznie pozdrawiam wszystkich tutaj obecnych, jak również tych, którzy jednoczą się z nami za pośrednictwem radia i telewizji. Dziękuję wam za liczny udział w tym moim akcie modlitwy.

Na szczycie kolumny, wokół której stoimy, znajduje się figura Maryi, która po części nawiązuje do odczytanego przed chwilą fragmentu Apokalipsy: «Wiel-

⁷ „L'Osservatore Romano” 33(2012) nr 2, 33-34.

ki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu» (Ap 12, 1). Jakie jest znaczenie tego obrazu? Przedstawia on jednocześnie Matkę Bożą i Kościół.

Przede wszystkim «Niewiastą» z Apokalipsy jest sama Maryja. Jest Ona «obleczone w słońce», co znaczy odziana w Boga: Maryję Pannę spowija bowiem całkowicie Boże światło i żyje Ona w Bogu. Ten symbol, którym jest świetlista szata, jasno wyraża stan, dotyczący całego bytu Maryi: Ona jest «łaski pełna», przepelniona miłością Boga. Św. Jan mówi, że «Bóg jest światłością» (1 J 1, 5). Tak więc w osobie «łaski pełnej», «Niepokalanej» odzwierciedla się światło «słońca», którym jest Bóg.

Ta niewiasta ma pod stopami księżyc, symbol śmierci i śmiertelności. Maryja jest rzeczywiście w pełni włączona w zwycięstwo Jezusa Chrystusa, swego Syna, nad grzechem i śmiercią; jest wolna od jakiegokolwiek cienia śmierci i całkowicie napełniona życiem. Tak jak śmierć nie ma już żadnej władzy nad zmartwychwstałym Jezusem (por. Rz 6, 9), tak ze względu na szczególną łaskę i przywilej Boga Wszechmogącego Maryja zostawiła ją za sobą, przezwyciężyła ją. Przejawia się to w dwóch wielkich tajemnicach Jej życia: na początku – w poczęciu bez zmyy grzechu pierwotnego, którą to tajemnicę świętujemy dzisiaj; i na końcu – we wniebowzięciu z duszą i ciałem do chwały Boga. Jednakże całe Jej ziemskie życie również było zwycięstwem nad śmiercią, ponieważ poświęciła je całkowicie służbie Bogu, w pełni ofiarując siebie Jemu i bliżniemu. Z tego powodu sama Maryja jest hymnem na cześć życia, jest stworzeniem, w którym już urzeczywistniło się słowo Chrystusa: «Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości» (J 10, 10).

W wizji opisanej przez Apokalipsę jest jeszcze inny szczegół: na głowie Niewiasty obleczonej w słońce widnieje «wieniec z gwiazd dwunastu». Ten znak przedstawia dwanaście plemion Izraela i oznacza, że Maryja Panna jest w centrum ludu Bożego, «obcowania świętych». I tak obraz wieńca z dwunastu gwiazd wprowadza nas w drugą wielką interpretację znaku niebieskiego «Niewiasty obleczonej w słońce»: znak ten przedstawia Matkę Bożą, ale jest także uosobieniem Kościoła, wspólnoty chrześcijańskiej wszystkich czasów. Niewiasta jest brzemieniem, w sensie, że nosi w swym łonie Chrystusa i ma Go porodzić dla świata: na tym polega ból Kościoła pielgrzymującego na ziemi, który doznając Bożego pocieszenia i prześladowania przez świat, musi ludziom nieść Jezusa.

Kościółowi, właśnie dlatego, że niesie on Jezusa, sprzeciwia się okrutny nieprzyjaciel, przedstawiony w apokaliptycznej wizji jako «wielki smok barwy ognia» (Ap 12, 3). Ten smok na próżno próbował pożreć Jezusa – «Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną» (12, 5) – na próżno, bo Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie wstąpił do nieba, do Boga, i zasiadł na Jego tronie. Dlatego smok, pokonany w niebie raz na zawsze, atakuje Niewiastę – Kościół – na pustyni świata. Ale we wszystkich epokach Kościół wspiera swym światłem i mocą Bóg, który karmi go na pustyni chlebem swego Słowa i świętej Eucharystii. I tak we wszelkich przeciwnościach, we wszystkich próbach, jakie napotyka w różnych okresach i w różnych częściach świata, Kościół cierpi prześladowanie, ale na koniec zwycięża. W ten właśnie spo-

sób wspólnota chrześcijańska jest uobecnieniem, gwarancją miłości Boga w obliczu wszelkich ideologii nienawiści i egoizmu.

Jedyną pułapką, której Kościół może i powinien się obawiać, jest grzech jego członków. Podczas gdy Maryja jest naprawdę Niepokalana, wolna od wszelkiej zmyły grzechu, Kościół jest święty, ale równocześnie naznaczony przez nasze grzechy. Z tego powodu lud Boży, pielgrzymujący w czasie, zwraca się do swej Matki Niebieskiej i prosi Ją o pomoc: prosi, aby towarzyszyła Ona na drodze wiary, aby zachęcała do zaangażowania w życie chrześcijańskie i aby wspierała naszą nadzieję. Potrzebujemy Jej pomocy zwłaszcza w tym momencie, tak trudnym dla Włoch, dla Europy, dla różnych części świata. Niech Maryja pomaga nam dostrzec światło poza zasłoną mgły, która zdaje się okrywać rzeczywistość. Dlatego my także nie przestajemy prosić z synowską ufnością o Jej pomoc, zwłaszcza przy okazji tych obchodów: «O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy». *Ora pro nobis, intercede pro nobis ad Dominum Iesum Christum!*

COLLOQUIA CUM FIDELIBUS CORAM ADMISSIS

Audienca generalna
(Castel Gandolfo, 17 sierpnia 2011 r.)⁸

Życie w kontakcie z Bogiem

Opromienia nas jeszcze blask święta Wniebowziętej, które – jak powiedziałem – jest świętem nadziei. Maryja dostała się do raju, i on jest naszym przeznaczeniem: my wszyscy możemy dotrzeć do raju. Pytanie: w jaki sposób? Maryja tam się dostała. Ona – jak mówi Ewangelia – jest «Błogosławioną, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana» (por. Łk 1, 45). Tak więc Maryja uwierzyła, zdała się na Boga, złączyła swoją wolę z wolą Pana i w ten sposób weszła na drogę wiodącą prosto do raju. Wierzyć, zdać się na Pana, wniknąć w Jego wolę: oto istotny kierunek.

Dzisiaj nie chcę mówić o tej całej drodze wiary, lecz jedynie o jednym małym aspekcie życia modlitwy, które jest życiem w kontakcie z Bogiem, a więc o medytacji. Czym jest medytacja? Jest «rozpamiętywaniem» tego, co Bóg uczynił, i niezapominaniem o Jego licznych dobrodziejstwach (por. Ps 103 [102], 2). Często widzimy tylko rzeczy negatywne; powinniśmy zachowywać w pamięci również rzeczy pozytywne, dary, które nam uczynił Pan; powinniśmy uważnie śledzić pozytywne znaki pochodzące od Boga i o nich pamiętać. Mówimy za-

⁸ „L'Osservatore Romano” 32(2011) nr 10-11, 44-45.